PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 1000 M
Za granica . . . . 1?50 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła l/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 1?

Nr. 6128. Lwów, środa 16. listopada 1921. Rok XII

Naprężenie wewn. trwa jeszcze.
Lewica i lewe centrum głosować będą za rządem.

Naprężenie wewnętrzne nie zostało jeszcze usunięte.

Ustalenie tekstu kompromisowego przez Radę ministrów.

Głosować za nim będzie lewica, lewe centrum do Piastowców włącznie.

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) **Naprężenie**, które w ciągu ostatnich dwóch dni panowało w Sejmie wskutek wahań w sprawie wileńskiej, **nie zostało jeszcze zupełnie usunięte.** W ciagu niedzieli i poniedziałku odbyły się posiedzenia Rady ministrów, poświęcone **ustaleniu tekstu rezolucyi**, którą rząd zamierza przedłożyć Sejmowi na jutrzejszem posiedzeniu. Rezolucya ta idzie po linii kompromisowej **przedstawionej** stronnictwom na sobotniem zebraniu przedstawicieli. **Za rezolucyą rządową oddadzą swe głosy stronnictwa lewicowe i lewego centrum, aż do Piastowców włącznie.** Przeciwko zaś wystąpią ZLN., Ch. D., grupa Dubanowicza, NZL., mieszczanie i Matakiewiczowcy. KPK. nie powziął jeszcze wprawdzie decyzyi, zdaje się jednak skłaniać na rzecz kompromisu. Liczyć się również należy z **prawdopodobieństwem rozłamu w łonie NZL. i klubu mieszczańskiego** i że w klubie tym w czasie głosowania powstaną znaczne szczerby z tej przyczyny, że kluby te choć terroryzowane przez ks. Teodorowicza i ND. **mają w swojem łonie znaczną ilość członków oświadczających się za kompromisem**, a niemających odwagi wystąpić otwarcie. Mimo to jednak wyłonić się **może sytuacya, że zadecydują 18 głosów niemieckich i żydowskich.** Należy zaznaczyć, że marszałek pragnie rezolucyę rządową odesłać do komisyi, podczas gdy lewica domaga się natychmiastowego **głosowania merytorycznego.**

Z ENDECKIEJ DŻUNGLI.

Endecya i Dubanowiczowcy skompromitowali się doszczętnie.

Wyrządzili niemniejsze szkody Państwu niż agenci wrogich mocarstw.

P. Radek powołuje się na artykuły „Rzeczypospolitej".

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) **Endeckie i dubanowiczowskie ataki** na armię i Naczelne Dowództwo w sprawie rzekomych zajść na Górnym Śląsku i nad Zbruczem doprowadziły do omówienia tych spraw na specyalnie zwołanem posiedzeniu leaderów klubowych, odbytem wczoraj w gabinecie marszałka. Konferencya ta odbyła się pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego, przy współudziale prezydenta ministrów Ponikowskiego, ministra spraw zagranicznych Skirmunta, szefa sztabu gen. Sikorskiego, ministra spraw wojsk. Sosnkowskiego i ministra spraw wewnętrznych Downarowicza. Po długiej i ożywionej dyskusyi, trwającej przeszło trzy godziny stwierdzono, że **wszystkie te ataki, które znalazły donośne echo w „Rzeczypospolitej", „Gazecie Porannej" i „Gazecie Warszawskiej" wyssane są z palca i nie mają żadnego uzasadnienia.** — Przedstawiciel rządu stwierdził, że co do Śląska Górnego wdrożone surowe śledztwo przeciwko osobom, które dopuściły się wykroczenia. Co się zaś tyczy wypadków nad Zbruczem minister spraw wojskowych i szef sztabu generalnego zapewnili uroczyście, że **za wiedzą władz wojskowych polskich nie przeszedł granicy polskiej w kierunku wschodnim żaden oddział powstańczy i że z polskich zapasów nie otrzymał broni ani jeden powstaniec.** Jeżeli jednak jakakolwiek grupa przeszła z Polski na Ukrainę, to pochodzi to stąd, że wschodnia nasza **granica wynosząca przeszło 1200 klm., nie może być w chwili obecnej dostatecznie strzeżoną.** Ponadto w pasie pogranicznym jest wśród ludności jeszcze dużo broni nieodebranej, nad którą organa rządowe nie mają żadnej kontroli. Przeciwko jednemu z oficerów niższej rangi, który mieszał się w stosunki ukraińskie, zarządzono dochodzenia. Te wiadomości o przebiegu narad zawdzięczyć należy uprzejmości marszałka Trąmpczyńskiego. Gdy jednak marszałek widział, że kompromitacya jego stronników zaczyna być zbyt jawna, zarządził posiedzenie poufne. Z wiadomości, które przedostały się do kuloarów stwierdzić należy niezbicie że p. **Dubanowicz skompromitował się doszczętnie i w głupocie swojej wyrządził państwu szkody nie mniejsze, aniżeliby to mógł uczynić agent nieprzyjaznego państwa.** Niesprawiedliwe zarzuty podnoszone przeciw zarządowi naszej armii przez p. Dubanowicza i przez stojącą za nim „Rzeczpospolitą" wyzyskał pan Radek, umieszczając w sowieckiej „Prawdzie" z dnia 11 bm., artykuł, w którym cytuje numer 297 „Rzeczypospolitej", w którym to artykule autor przeciwstawia politykę rządu polskiego polityce belwederskiej. Radek na zasadzie tego artykułu poleca opinii publicznej polskiej, aby okiełznała militaryzm Belwederu i pisze: „Niech pan Skirmunt postara się przeczytać raporty posła angielskiego Mack Millera do rządu brytyjskiego o stosunkach panujących między ulicą Miodową a Belwederem, a zrozumie że o żadnej akcyi rządowej w Polsce właściwie mowy niema". Wkońcu p. Karachan dochodzi do wniosku, że Rosya musi mieć pokój z Polską, albowiem potrzebny jej jest transit przez Polskę.

Endecya stara się dalej rujnować Małopolskę.

Ulgi dla przemysłu Królestwa kosztem Galicyi.

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) W rozmowie, którą Wasz korespondent miał z przewodniczącym subkomisyi daninowej p. Diamandem wynika, że większość komisyi na podstawie referatu endeka **Wierzbickiego podniosła mnożnik dla handlu i przemysłu w Małopolsce z 30 na 50 proc., wskutek czego Małopolski przemysł i handel zamiast 4 miliardów zapłaci 8 miliardów. Tę podwyżkę 4 miliardów będzie musiał ponieść przemysł i handel Małopolski celem ulżenia przemysłowi w Królestwie.**

USTALENIE MNOŻNIKÓW DLA WYLICZENIA DANINY.

Warszawa, 14. listopada.

(PAT.) Podkomisya daninowa pod przewodnictwem posła Sokołowskiego przyjęła: 1) uzgodnione wnioski posła Kowalczuka i rządu w sprawie degresyi rolnictwa według norm następujących: Od 40 morgów w dół 10 proc., od 30 w dół 20 proc., od 20 w dół 30 proc., od 15 40 proc., od 10 50proc., od 5 w dół 75 proc. Cyfry morgów i zniżki procentowej odnoszą się do całego państwa. Na podstawie uchwalonego kontyngentu netto dla rolnictwa w sumie 50 miliardów, według wyż przytoczonej tabliczki zniżek, obliczy ministerstwo skarbu mnożniki przypadające we wszystkich dzielnicach dla wyliczenia daniny; 2) daninę od przemysłu i handlu oblicza się jak następuje: I) daninę od przemysłu i handlu akcyjnego oblicza się w całem państwie w wysokości 10 proc. od kapitału spółki przeszacowanego na podstawie wniosku rządowego (mnożnik 20), II) dla spółek nowopowstałych mnożniki nie zostały jeszcze ustalone, III) od przemysłu i handlu nieakcyjnego w b. Królestwie A) dla domów i kantorów bankowych z patentami I kategoryi mnożnik 150, B) dla wszystkich innych kategoryi przedsiębiorstw handlowych z patentami I kategoryi, mnożnik 85 proc., C) dla domów i kantorów bankowych z patentami II kategoryi mnożnik 100, D) dla wszystkich innych przedsiębiorstw handlowych z patentami III kategoryi mnożnik 60, E) dla przedsiębiorstw handlowych z patentami IV kategoryi mnożnik 15, F) dla przedsiębiorstw przemysłowych z patentami I, II, i III kategoryi mnożnik 60) G) dla przedsiębiorstw przemysłowych z patentami IV, V i VI kategoryi mnożnik 45, H) dla przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategoryi mnożnik 35. W każdym okręgu podatkowym od sumy daniny w ten sposób określonej przekazanych będzie 15 proc. komisyom obywatelskim na ulgi dla poszczególnych płatników. W ten sposób będzie uregulowana nierównomierność obciążenia poszczególnych płatników wynikająca z nierówności podatku patentowego dla poszczególnych przedsiębiorstw, należących do danej kategoryi patentów.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ A PRZEMYSŁ.

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) Spadek waluty obcej i zwyżka marki polskiej wpływa nadzwyczajnie dodatnio na interesa przemysłu włókniczego w Polsce, który ma zobowiązania za surowce, sprowadzane przeważnie z Anglii i Ameryki w walutach obcych.

Poznań, 14. listopada.

(PAT) Jak stwierdzają pisma — tutejsi kupcy detaliści obniżyli ceny wyrobów włókienniczych o 25 procent. Mimo to publiczność wstrzymuje się z zakupem towarów.

Warszawa, 14. listopada.

(E. T. E.) W związku z przeżywanym obecnie przez przemysł polski kryzysem, wywołanym chwilową stagnacyą w handlu, przemysłowcy domagają się od rządu podwyższenia stawek celnych.

SKŁAD DELEGACYI POLSKIEJ DO ROKOWAŃ GÓRNO-ŚLĄSKICH.

Warszawa, 14. listopada.

(PAT) W skład polskiej delegacyi do rokowań polsko-niemieckich w sprawach Górnego Śląska, ustalonej przez radę ministrów, wchodzą: przewodniczący: pełnomocnik rządu dyr. depart. min. spraw zagr. K. Olszowski; kierownik spraw. ekon. dr. B. Diamand; przedstawiciel min. spraw zagr. Aug. Popławski; koleje: wicemin. Eberhardt i inż. Janda; woda: inż. Sz. Rudowski; elektryczność: inż. Gajczak i inż. L. Janowski; waluta: Stan. Makowiecki, dyr. depart. kredyt. Br. Modzelewski, radca prawny ministerstwa skarbu dr. Wacław Fajans, p. Szaflik, dyr. banku przem. w Katowicach; cło: St. Chudkowski, naczelnik wydz. depart. cłowego, dr. Wolk, naczelnik wydz. min. przemysłu i handlu, dr. L. Tenner, sekr. Izby handl. lwowskiej; poczta: dr. M. Koch; węgiel: inż. J. Pobóg-Krasnodębski i J. Kramsztyk; ruda: inż. Sz. Rudowski i inż. Kiszka; związki pracodawców i pracowników: Al. Kot, radca miejski, Em. Caspari, redaktor; ubezpieczenie społeczne: H. Gruber, wicedyr. urzędu nadzoru nad zakładami ubezp., p. Guzy, ref. minist., Kyc, ref. minist.; paszporty: dr. Celichowski, radca min.: likwidacya: inż. Czapla, starszy radca górn.; koncesye i przywileje: dr. Leitgeber; prawa mniejszości: dr. Wasserberger; juryskonsult: dr. Wolny, sekretarz gen. delegacyi J. Kramsztyk.

NARADY ŚLĄSKIE.

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) Pod przewodnictwem ministra Skirmunta odbyła się narada w sprawach Górnego Śląska, przy współudziale ministrów gospodarczych i niektórych urzędników ministeryalnych

Wojska sowieckie opuszczają linię Dniestru.

Akcya ta spowodowana szerzącem się powstaniem.

Bukareszt, 14. listopada.

(PAT.) Radio-Orient. — Według wiadomości nadchodzących z Besarabii **wojska sowieckie opuszczają linię Dniestru.** Akcya powyższa spowodowana jest rozszerzaniem się powstania ukraińskiego

Charków, 14. listopada.

(PAT.) Donoszą tu o wzmożeniu się ruchu powstańczego na Ukrainie. Wiele wsi znajduje się w rękach powstańców.

Rostów, 14. listopada.

(PAT.) W ostatnich czasach w rejonie wojska kubańskiego i dońskiego wzmógł się potężny ruch powstańczy, który objął całkowicie te okręgi

3

DR. JÓZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych Wydziału architektury.

(Ciąg dalszy).

Wielka ilość bardzo sumiennie, skrupulatnie opracowanych projektów do uporządkowania i estetycznego ujęcia cmentarza Obrońców Lwowa, to wybitnie indywidualne władztwo Prof. Minkiewicza. Stając przed ekranami i stołami, obwieszonemi, wzgl. zastawionemi całą kolekcyą kilkunastu projektów, czuje się odrazu owo imperatywne piętno jednolitości kierunku, wytkniętego bardzo zdecydowanem upodobaniem stylowem. Rozsłoneczniony w powadze klasycznej dostojny świat Hellady starej, rozpostarł tu nad wszystkiem swoje skrzydła białe.

„Czem wiosna wśród roku — czem ranek pogodny w ciągu dnia — czem młodość w życiu człowieka — tem sztuka grecka w porównaniu z całą historyą świata" — przeczytali studenci architektury tak podniosłe, z poetyckim wdziękiem nakreślone słowa w „Zwięzłej Historyi Sztuki" (wydanie drugie) Prof. Zubrzyckiego i po otrzymaniu tematu od Prof. Minkiewicza, wszyscy społem poszli po natchnienie do niebieskiej ojczyzny Homera, Praksytela i twórców Parthenonu: Iktinosa i Kallikrata. A kroczyli drogą hellenistycznoempirową, jaką przed nimi przeszli już przed około stu laty ich starsi towarzysze z pod znaku sztuk plastycznych, architekci: Soufflot, Charles Percier, Pierre Fontaine, Leon v. Klenze, twórca glyptoteki i propylejów monachijskich, oraz Wallhali pod Regensburgiem i wielki Schinkel, dalej rzeźbiarze: Dannecker, Schadow, Thorwaldsen, Canova i najnowszy Klinger, wreszcie malarze: Carstens, Genelli, Alma-Tadema, Herkomer i ostatnio genialny Arnold Böcklin, ten, jak go trafnie nazwano: „Niemiec grecki, albo Grek niemiecki". Z boskiej krainy Olimpu przynieśli architekci nasi wpływy tak jednolicie helleńskie, że z rodzimych motywów polskich niemal nic im nie zostało. Nic tedy dziwnego, że wszystkie projekty z nielicznemi wyjątkami i to ujemnemi, są do siebie tak bardzo podobne. Zaś jako dowód, że młodzi artyści nasi umieją świetnie wybierać i najtrafniej dostosowywać arcydzieła greckie do danych potrzeb własnych, przywieźli też ze sobą i radziby ustawić na cmentarzu bohaterów lwowskich wierną kopię posągu Menela (Menelaos'a) ze zwłokami dzielnego rycerza Patrokla, wiernego towarzysza Achillowego, poległego w walce pod murami Troji.

Artystycznie wykonana kopia znanego arcydzieła rzeźbiarskiego jest bez porównania lepsza, niż liche rzecz oryginalna. Zrzeszenie prowizoryczne, tymczasowe zapełnienie niszy wśród katakomb, na dobrym projekcie Adolfa Meissnera, owa klasyczną grupą grecką jest rzeczą ze wszech miar zastanowienia godną. Cóż bowiem zdoła lepiej i godniej symbolizować walkę ofiarną i śmierć bohaterską rycerzyków młodocianych, ponad tę przewspaniałą postać króla Sparty, unoszącego z pola boju i chwały zwłoki poległego w walce z Hektorem młodzieńczego bohatera i obrońcy swego. Równoważnikiem mogłaby być tylko na podobny temat z całym artyzmem skomponowana grupa nowa (np. ojciec ze zwłokami syna — jak to często bywało) przez jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy naszych. Grupę taką, nieco ponad wielkość naturalną, odlaną z bronzu, należałoby ustawić nad projektowaną kolumnandą na środku cmentarza. Jakkolwiek najlepiejby tu odpowiadał posąg z marmuru białego, to jednak do klimatu naszego nadaje się tylko bronz, lub granit, jako materyał pomnikowy, niewymagający koniecznej osłony na zimę, przez co dane dzieło sztuki staje się z natury rzeczy, zamiast ozdobą, tylko nieznośnem oszpeceniem całego swego otoczenia w przeciągu 6—7 miesięcy corocznie

(C. d. n.)

Nie czas na realizacyę programów socyalistycznych.

Oświadczył to Lenin na zjeździe komunistycznym.

Moskwa, 14. listopada.

(PAT.) W tych dniach odbył się tutaj gubernialny zjazd komunistyczny na którym oświadczył Lenin między innemi, że w obecnym momencie rząd Rosyi sowieckiej pozostawia wszelkie sprawy polityczne i plany wojskowe na uboczu, a zajmie się wyłącznie kwestyami ekonomicznemi. Należy sobie uświadomić — mówił Lenin — **że w obecnym czasie nie można przeprowadzić realizacyi programów socyalistycznych,** wobec czego musimy powrócić do starych porządków i uznać pewne zasady kapitalizmu.

Wiadomości telegraficzne.

(E. T. E.) **Powodem zwłoki w wypłacie I-szej raty odszkodowań,** należnych Polsce, była propozycya sowietów, aby Polska zamiast złota przyjęła równą wartość w brylantach koreny carskiej. Zanim rząd polski propozycyę tę rozważył i odrzucił, upłynął pewien czas, poczem dopiero bolszewicy przystąpili do ważenia przedmiotów złotych, przeznaczonych na wypłatę pierwszej raty Polsce.

(Telef.) (m) **Charge d'affaires polski w Moskwie** p. Roman Knoll złożył rządowi bolszewickiemu nową notę w sprawie natychmiastowego uwolnienia dowódcy dywizyi polskiej na Syberyi, p. Sumy.

(Telef.) (m) W czasie **nieobecności posła polskiego w Charkowie,** Puławskiego, kierować będzie poselstwem radca legacyjny Berensohn.

(Telef.) (m) **Czeski minister spraw zagr.** zawiadomił posła polskiego Piltza, że poseł sejmowy polski Paweł Kantor został wypuszczony na wolność i odstawiony do granicy polskiej.

(Telef.) (m) **„Prager Taggeblatt"**, główny organ Niemców czeskich występuje ostro przeciwko rządowi czeskiemu za zawarcie umowy z Polską.

(ETE.) **Dol. Askenazy** wyjechał z Genewy do Warszawy.

(Telef.) (m) **Wczoraj przyjechali do Warszawy dziennikarze gdańscy,** których na dworcu przywitali członkowie syndykatu dziennikarskiego warszawskiego.

(PAT.) WBK. — **Węgierski prezydent** ministrów zgłosił u naczelnika państwa dymisyę gabinetu.

Anglia przyjmie plan rozbrojeń

i rozwiąże przymierze z Japonią.

Paryż, 14. listopada.

(PAT.) WBK. Pertinax pisze w „Echo de Paris", **że Anglia przyjmie w ogólnych zarysach plan Ameryki co do rozbrojenia na morzu. Wzamian za przyznane korzyści rozwiąże Anglia swoje przymierze z Japonią.**

BALFOUR CZUJE SIĘ ODMŁODZONY.

Waszyngton, 14. listopada.

(PAT) Balfour oświadczył w wywiadzie z **korespondentami** „Daily Mail", że czuje się dzięki propozycyi Hughesa o 10 lat młodszym. **Jasność propozycyi wywołała wielkie wrażenie.** Balfour jest pewny zadowalających rezultatów konferencyi.

SENSACYJNE WRAŻENIE W LONDYNIE.

Londyn, 14. listopada.

(PAT.) Radio. — Konkretne propozycye rozbrojeń morskich przedstawione przez Hughesa wywołały w Londynie sensacyę. Są one przedmiotem ożywionej dyskusyi w prasie. Sprawa będzie niewątpliwie przedmiotem troskliwych badań rządu i społeczeństwa angielskiego.

PRZYCHYLNE STANOWISKO PRASY ANG.

Londyn, 14. listopada.

(PAT.) Havas. — Prasa tutejsza wyraża się ogół bardzo przychylnie o propozycyach Hughesa.

SFERY JAPOŃSKIE NIEZDECYDOWANE.

Paryż, 14. listopada.

(PAT.) Havas. — Sfery japońskie aczkolwiek nie są całkowicie zdecydowane przyjąć plan Hughesa — niemniej jednak odniosły z pierwszego posiedzenia konferencyi wrażenie dodatnie.

BRIAND W BIAŁYM DOMU.

Waszyngton, 14. listopada.

(PAT.) Havas. — Prezydent Harding przyjął dziś w Białym Domu Brianda.

Na czasie.

Kaftan bezpieczeństwa.

Lwów, 15. listopada.

Żąda „Słowo Polskie" od lewicy rozpisania międzynarodowej ankiety na temat:

„Jakieby zajęły parlament, wzgl. społeczeństwo stanowisko, gdyby: Millerand zażądał od Francyi wyrzeczenia się Alzacyi i Lotaryngii? Gdyby król Jerzy zażądał od Anglii wyrzeczenia się Szkocyi z Glazgowem?" itd. Dla informacyi trzeba dodać szczegół, którego nie domyśli się żaden zdrowo myślący człowiek, że mianowicie ankieta ta pozostawać ma w związku (?) z rozszerzeniem wyborów **na Litwie Środkowej. Skąd jednak projektodawcy „ankiety"** wynaleźli owe „tertium comperationis" w fakcie „wyrzeczenia się" (zapewne Wileńszczyzny) — pozostaje **tajemnicą ich politycznych mózgów.**

Ale nie o to idzie i nie o **ich logikę. My** ze swej strony projektujemy, aby prawica potrudziła się z taką oto ankietą: „Jakie stanowisko zajęłyby władze wzgl. społeczeństwo francuskie lub angielskie wobec organu prasowego, któryby ośmielił się napisać, że należy — we **Francyi Milleranda,** a w Anglii — króla Jerzego **(dosłownie) „ubrać** w kaftan bezpieczeństwa?"

Jest rzeczą pewną, że poza opinią garstki komunistów i anarchistów, wynik w tej sprawie wypadnie bezwzględnie potępiająco dla nieposzytalnych warchołów. I jeśli bezsilne stanie wobec nich prawo znajdzie inne środki poskromienia, chociażby ów **kaftan** bezpieczeństwa, przygotowywany ustawicznie dla głowy państwa.

Takby niewątpliwie było w Anglii i Francyi, na którą tak chętnie powołuje się „Słowo Polskie". U nas — inaczej. U nas wolno paszkwilantom puszczać w świat elukubracye, które ze zgrozą i osłupieniem przyjąłby obywatel każdego demokratycznego państwa na świecie. Wolno plwać bezkarnie. Wolno wszystko.

Nie znajdzie się nikt, ktoby potrudził się z poskromieniem zwyrodniałego pismaka ze „Słowa Polskiego" w sposób, wzbudzający w nim odrobinę szacunku i strachu. Dlaczegoż więc nie ma ubrać „marszałka w kaftan bezpieczeństwa i do Tworek"? **Dlaczego nie ma** sobie pozwolić, skoro mu w **dodatku płacą za to?** O „tamtego", odesłanego do Tworek, nie upomni się nikt.

Straszne i bolesne.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 15. listopada.

NOWE PODATKI RUSKIE.

Pod rozmaitymi pozorami rozpisują menerzy ruscy składki, ściągając ze społeczeństwa swego milionowe sumy, z których zwyczajnie przed nikim nie zdają rachunków, bo większa ich część idzie na tajną propagandę i wzajemne traktamenty jak np. bankiet po uwolnieniu Dra Petruszewicza. I obecnie „Wpered" wyzyskując szereg aresztowań Rusinów, nawołuje w artykule wstępnym pt. „Dług społeczeństwa" do składania datków na rzecz „ofiar". Do składek takich zaprasza wszystkie instytucye humanitarne i ekonomiczne, które mają zorganizować odpowiednią akcyę po wsiach i miasteczkach. Wygodny to sposób prowadzenia propagandy politycznej cudzym kosztem, bo przecież nawet ruska prasa odmawiała w swoim czasie „Wperedowi" idei narodowych.

I TAM ICH ZAMYKAJĄ.

W płaczliwym tonie zamieścił „Wpered" artykuł p. t. „Z piekła rumuńskiego", w którym żali się na prześladowania Rumunów. Aresztv — pisze „Wpered" — przepełnione Ukraińcami. Znaczną przysługę oddają władzom rumuńskim i nasi renegaci (?) którzy „wykrywają komunizm" (aha! Red.), ażeby dobić się wysokich stanowisk. Na denuncyacyę naszych ludzi, Rumuni prześladują redaktora „Hromady" Konyka i in. Dalej wymienia „Wpered" szereg nazwisk aresztowanych i **kończy apelem do prasy zagranicznej, ażeby stanęła w obronie ludności ukraińskiej na Bukowinie.**

WALNE ZGROMADZENIE TOW. „PROŚWITA".

Na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu Tow. „Proświty" wybrano następujący wydział: Przewodniczący Dr. Iwan Kiwełuk, (po bardzo ożywionej dyskusyi, uzyskał nieznaczną większość głosów), zast. przewodniczącego Dr. Iwan Bryk, drugim zastępcą przewod. M. Hałuszczyńskiego, sekretarzem S. Szacha, zaś zastępcą sekretarza S. Magalasa.

NIEUDAŁY PODSTĘP.

Partya trudowików starała się pod ugodową firmą kilku Petlurowców uzyskać od władz pozwolenie na wydawanie pisma ruskiego p. t. „Hasło". Podstęp ten nie udał się, mimo, że był bardzo zręcznie zaaranżowany.

Echo aresztowań ruskich.

Wieści z ul. Batorego.

Lwów, 15. listopada.

NIEPROSZONY OBROŃCA.

Nie troszcząc się zupełnie o swoich towarzyszy kongresowych ze św. Jura, zajmuje się „Wpered" losem Rusinów osadzonych w aresztach sądowych przy ul. Batorego. Oskarża policyę, że po 6 dni przytrzymuje u siebie aresztowanych a następnie odstawia ich do sądu bez odnośnych aktów. W sądzie znów nie można ich z tego powodu przesłuchiwać. „Wpered" dziwi się wogóle, że w Polsce sędziowie pracują, choć otrzymują marną płacę.

ILU JEST ARESZTOWANYCH I ZA CO?

Jako podejrzanych o współudział w zamachu Fedaka, aresztowanych jest dotychczas około 30 ludzi. Na wniosek prokuratora wdrożono przeciw nim śledztwo wstępne o zbrodnię z § 58 u. k. z aresztem śledczym. Ponieważ w ciągu śledztwa wpłynęły nowe doniesienia przeciw aresztowanym, przeto musiano przeciw niektórym aresztowanym rozszerzać śledztwo wstępne na inne punkty § 58 u. k. przeciw czemu wszyscy aresztowani protestują, co znów przeciąga śledztwo.

PIERWSZA SESYA.

Dopiero po przeprowadzeniu śledztwa wstępnego odbyła się pierwsza sesya Izby radnych zeszłego tygodnia, na której postanowiono uwolnić z aresztu 6 internowanych (nazwiska ich podaliśmy w swoim czasie), zastanowiono przeciw nim śledztwo wstępne i zarządzono dalsze dochodze-

nia. Decyzya co do reszty aresztowanych nastąpi w miarę wyników dalszego śledztwa.

LOSY ARESZTOWANYCH.

Zarząd aresztów postarał się dla uwięzionych o jak najwygodniejsze cele i możliwą w takich wypadkach wygodę. Mają własną pościel, prywatny wikt i to dość obfity, korzystają z wszelkich możliwych ulg, a wesołe nieraz piosnki świadczą, że nie biorą losu swego tak bardzo tragicznie. Jedynie Dr. Szczurat zapada na zdrowiu. Towarzysze pokpiwają sobie z niego, iż dla tego siedzi, bo był ongiś współpracownikiem „Słowa Polskiego". Najweselszym jest Dr. Hankiewicz, bo otrzymuje najlepsze obiady z restauracyi Lasockiego.

U SĘDZIEGO DRA ANGIELSKIEGO.

Prawdziwe męki przechodzi sędzia śledczy Dr. Angielski ze swymi dostojnymi więźniami i ich rodzinami. Setki odwiedzin, zażaleń, interwencyi, wszystko to załatwiać musi od rana do wieczora jeden człowiek z prawdziwem poświęceniem. Najbardziej mu dokucza b. kolporterka „Ukr. Wistnyka" Frondzejowa, gorąca orędowniczka wszystkich aresztowanych, klnąc niemiłosiernie, gdy jej nie dopuszczą z jedzeniem. Wielki takt i dobra wola sędziego p. Dra Angielskiego, zyskują uznanie nawet w sferach ruskich, stykających się z nim obecnie.

Obrady nad budżetem miejskim.

Referat r. dr. Pazdry. — Kilka cyfr. — Budżet jest nierealny. — Protest klubu chrześc. demokracyi przeciw gospodarce miejskiej. — Zarzuty przeciw prezydyum. — Klub społ.-narodowy głosuje za budżetem.

Lwów, 15. listopada

(mg) Po kilkakrotnem odraczaniu posiedzenia budżetowego rozpoczęto wreszcie wczoraj dyskusyę nad budżetem miasta. Mowy przedstawicieli klubów były tak długie, że dopiero dwóch mowców zdołało się wypowiedzieć. Przewodniczył prez. Neumann.

Referent r. dr. Pazdro zaznaczył na wstępie, że zestawienie budżetu jest znacznie opóźnione z różnych przyczyn. Komisya budżetowa zaczęła obradować w marcu b. r., a skończyła obrady w sierpniu. Przyznać trzeba, że komisya pracowała bez zapału, a to dla tego, że cyfry przedłożonego budżetu są wobec dzisiejszych stosunków zupełnie nierealne, gdyż zarówno wydatki, jak dochody, w ciągu roku niesłychanie wzrosły.

Rozchody gminy (według obliczeń) wynoszą ogółem 371,251.190 mk., przychody 307,772.325 mk., niedobór 63,478.865 mk. W rubryce kredytów mamy niepokrytych długów około 60 milionów, a więc niedobór wynosi przeszło 120 mil. Jednak ten niedobór jest faktycznie znacznie większy, gdyż ogólna cyfra budżetu wzrosła już w rzeczywistości do 460 milionów rocznie. Np. budżet elektrowni, przedłożony komisyi budżetowej w kwietniu, musiano zmienić z powodu, że od chwili opracowania go nastąpiły 3-krotne podwyżki płac i dochodów, a od czasu tej zmiany budżetu zanotowano 4 dalsze podwyżki. Budżet teatrów miejskich obliczono w zestawieniu na 44 milionów rocznie, natomiast dziś wynosi on już 20 mil. miesięcznie.

Ten stan jest wynikiem ogólnych stosunków gospodarczych. Rada miejska czyniła znaczne wysiłki w kierunku poprawy budżetu miasta, starając się wynaleźć nowe źródła dochodu. Przeprowadzono szereg podwyżek, jak opłat kanałowych, wodociągowych, konsumcyjnych, rzeźnianych, myta i innych, oraz cen zakładów przemysłowych. Największe dochody przynoszą podatki elastyczne, t. j. te, które wzrastają w miarę zmiany stosunków, a to podatek konsumcyjny i na rzecz dobroczynności miejskiej. Z nowych źródeł dochodów wymienia referent opłaty za czynności urzędowe magistratu, podatek automobilowy, ładunkowy, od biletów kolejowych, wagonów sypialnych, podatek hotelowy. W projekcie są podatki od nieruchomości i od lokalów, które będą ustawowo przeprowadzone przez państwo.

W dyskusyi pierwszy zabrał głos r. Thullie, poddając ostrej krytyce całą gospodarkę miejską i zwracając zarzuty głównie w stronę prezydyum miasta. Mowca podniósł, że różne działy tej gospodarki nie są oparte na zasadach oszczędnościowych i wystąpił przeciw temu, by prezydyum składało się aż z 4 wiceprezydentów. Klub chrześc. demokracyi nie ma przedstawicielstwa w prezydyum i nie bierze odpowiedzialności za gospodarkę gminną. Mowca zarzuca, że prezydent miasta skupił całą władzę w swem ręku i nie dopuszcza do niej swych zastępców.

Następnie wymienił szereg błędów i zaniedbań w administracyi miasta. Kwestya mieszkaniowa od szeregu lat nie poprawia się, gdyż nie próbowano nawet jej rozwiązać. Również nie posunęła się sprawa „wielkiego Lwowa". Liczba jatek miejskich jest za mała, gospodarka zakładu opałowego jest niewłaściwa. Nie widać żadnych skutków walki z drożyzną, wygórowane żądania piekarzy są zbyt skwapliwie uwzględniane. Nic nie uczyniono, by wstrzymać napływ obcokrajowców do miasta. Zamiast przeprowadzenia ustawy antialkoholowej, miasto wydało kilkadziesiąt nowych koncesyi na szynki.

Miejski Urząd budowniczy zyskał znakomitego kierownika w osobie dyr. Wierzbickiego, który jednak wniósł prośbę o dymisyę, gdyż nie pozwolono mu przeprowadzić reorganizacyi Urzędu. Niektóre jednostki wśród urzędników przynoszą ujmę miastu i nie są ze stanowisk usuwane. Nie przeprowadzono dotychczas reformy wyborczej i skład Rady miejskiej jest bardzo rozmaity, a wyborów nie było od lat 9. Teatrami miejskimi rządzi komisya teatralna bez kontroli Rady. Tu skrytykował mowca prowadzenie teatrów, zwłaszcza bezwartościowy repertuar, oraz szafowanie wolnymi biletami radnych.

R. dr. Wereszczyński imieniem klubu społeczno-narod. wygłosił długie przemówienie, w którem po szeregu uwag ogólnych, wskazał potrzebę przeprowadzenia wielu zmian w gospodarce gminy. Należy prowadzić ścisłą kontrolę dochodów różnych działów gospodarki, zwiększyć dochody z dóbr miejskich, natomiast zaś nie obciążać zbytnio ludności podatkami i opłatami. Np. ceny opału miejskiego są stanowczo zbyt wysokie. Targi Wschodnie obok korzyści natury moralnej, przyniosły także niebywały wzrost drożyzny, która utrzymała się nadal, a nawet wzrosła, mimo zwyżki marki polskiej, a miasto nie umie temu zaradzić.

Mowca wskazał nowe zadania, jakie leżą przed naszem miastem, jak walka o prawa miast, odnowienie szkół i t. d. W nadziei, że Lwów spełni swe zadania i stanie się ośrodkiem życia duchowego kresów wschodnich, klub społ.-narodowy głosuje za budżetem.

Wobec spóźnionej pory prez. Neumann odroczył dalsze obrady.

Małopolski Zjazd fabrykantów wódek i likierów.

Żale fabrykantów. — Spór między wschodnią a zachodnią Małopolską. — Przemówienia. — Rezolucye.

Lwów, 15. listopada.

(§) W wielkiej sali Izby handlowo-przemysłowej obradował wczoraj przez kilka godzin Zjazd małopolskich fabrykantów wódek i likierów. Przybyło nań około 100 delegatów z całej prawie Małopolski, celem zajęcia stanowiska wobec wprowadzenia wolnego handlu spirytusem. Pokrzywdzeni rzekomo przez cały czas istnienia monopolu spirytusowego, wzgl. scentralizowania tego handlu w centrali spirytusowej, domagają się obecnie lepszego, niż dotychczas, uwzględnienia ich potrzeb, zagrożonych przez stworzenie ogólno - polskiego koncernu spirytusowego. W dyskusyi zabrał też głos reprezentant Izby skarbowej nadradca Kwiatkowski, który wyłuszczył stanowisko Izby skarbowej, jednak nie obowiązująco, lecz raczej informacyjnie. W czasie dyskusyi nad referatem o obecnym stanie przemysłu wódczanego wyłoniła się między reprezentantami wschodniej a zachodniej Małopolski różnica zdań co do kwalifikacyi fabrykantów, których należy przyjmować do założyć się mającej organizacyi zawodowej i syndykatu obrony ich interesów. Po dłuższej, kilkugodzinnej, miejscami bardzo burzliwej dyskusyi, zgodzono się wreszcie na wniosek kompromisowy, by do organizacyi należeli fabrykanci, wykonujący zawód swój na podstawie uprawnienia przemysłowego, uzyskanego w czasie do końca roku 1919.

Po dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

Zjazd ogólny fabrykantów likierów, wykonujących zawód na podstawie uprawnienia przemysłowego, uzyskanego do końca roku 1919, uznaje jednomyślnie za nieodpowiednią dotychczasową gospodarkę spirytusową, — sprzeciwiającą się interesom gospodarczym fabrykantów wódek i likierów. Zjazd uchwala celem obrony i popierania swych interesów związać się w Związek zawodowy i utworzyć Syndykat zakupu w ramach, ustalonych przez komisyę organizacyjną.

Zjazd wzywa ministerstwo handlu, by roztoczyło kontrolę nad kartelami i przyszłą gospodarką spirytusową oraz żąda, by do komisyi spirytusowej powołani zostali równocześnie także fabrykanci likierów, wydelegowani przez Związek zawodowy.

Zjazd porucza obronę swych interesów wybranemu dziś komitetowi.

Ponadto przyjęto szereg rezolucyi, domagających się umożliwienia małym likiernіom uzyskanie koncesyi na destylarnię wzgl. rafinerię.

Wśród oklasków uchwalono następującą rezolucyę: Zebrani na dniu 14. listopada 1921 r. we Lwowie członkowie Zjazdu fabrykantów likierów i wódek z całej Małopolski jednogłośną uchwałą oświadczają gotowość złożenia daniny oraz poniesienia wszystkich ofiar i ciężarów, będących obowiązkiem każdego obywatela i zwracają się do ministra skarbu z całem zaufaniem z prośbą o wytrwanie na ciężkiem, odpowiedzialnem, a tak bardzo pożytecznem stanowisku. Równocześnie obowiązują się słowem i czynem poprzeć wszystkie jego zamierzenia, dążące do ustalenia finansowej równowagi i potęgi Państwa.

Wyborem komitetu organizacyjnego, w skład którego weszło 25 delegatów zakończono o godzinie 3.30 po poł. obrady.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

We wtorek 15 listopada o g. 7.30 „Kobieta która zabiła", sztuka w 4 aktach Garriksa.

Teatr Mały:

We wtorek 15. listopada o godz. 7.30 „Burmistrz ze Stylmondu", dramat w 3 aktach Maeterlincka.

Teatr Nowości.

We wtorek 15 listopada o g. 7.30 „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy Józefa Ursteina (Pikusia), I. Zbierzchowskiej, M. Windheima, M. Rentgena i H. Ordonówny. 1) 100.000, żart w 1 akcie. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Przed bramą, pastel sceniczny w 1 akcie.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL", ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardei, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wilińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu", szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość" żart sceniczny Bronowskiego.

—o—

Lwów, 15. listopada.

Komisya międzyministeryalna we Lwowie. Od kilku dni bawi we Lwowie komisya międzyministeryalna dla spraw nieprzyjętych do służby państwowej b. funkcyonaryuszy austr. żydów i Rusinów powołana uchwałą Rady ministrów z dnia 21 października 1920 celem ostatecznego załatwienia sprawy przyjęcia względnie nieprzyjęcia tych b. funkcyonaryuszy. Przewodniczącym tej komisyi jest szef sekcyi z Ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Rappe.

(—) **Drogie śniadanie.** Jurkowi Galantemu, włościaninowi z Laszek murowanych skradziono wczoraj na pl. Trybunalskim ze sań worek jabłek wartości 2000 mk. Kradzież popełniono w czasie, gdy Galant był w restauracyi Zająca.

Panów ppr. ppr. Mańkowskiego, Franka Feliksa, Bochenka i pchor. Szylinga, którzy w myśl komunikatu 145 pp. z dnia 26. sierpnia 1920 w walkach pod Dubnem dostali się do niewoli, jako też wszystkich, którzy cokolwiek wiedzieliby o zaginionym w tych bojach ppor. Wasylence Tadeuszu, uprasza się o doniesienie tegoż pod adresem Juliusz Wasylenki, dyrektor dóbr, Skomorochy, poczta Proszowa, pod Tarnopolem, Małopolska. 3884

NADESŁANE.

OGŁOSZENIE.

Magistrat w Brodach sprzedaje żelaziwo, a mianowicie: uszkodzony większy motor Diesla, większe koło rozpędowe i inne części składowe. Razem około 30 ton. Oferty należy wnieść do Magistratu do 24. listopada br.

Brody, dnia 12. listopada 1921.

3895 Z Magistratu miasta Brody.

139

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

W ślad za nią wsunął się Alvarez w towarzystwie trzech drabów: dźwigali ciało, owinięte szczelnie od stóp do głowy.

Ujrzawszy tę, ścinającą krew w żyłach gromadkę, Morenos zadrżał gwałtownie, lecz opanowując się odrazu, rzekł krótko przyciszonym głosem:

— Chodźcie za mną!

Szli poprzez ciemne aleje parku, prowadzeni przez Morenosa.

W chwilę później przybył Teddy z Hoggarem.

Kierowany intuicyjnem przeczuciem, Teddy miał pewność, że tutaj tylko trafi na jakiś ślad zaginionego Stelia.

— Musimy za wszelką cenę dotrzeć do samego pałacu, rzekł sprytny dziennikarz do Tuarega. Skoro raz znajdziemy się na miejscu, będziemy już wiedzieli co dalej robić.

Hoggar zgodził się na ową śmiałą propozycyę. Cudowny optymizm Teddy'ego dodawał mu otuchy w tych ciężkich chwilach. Oceniając odwagę dzielnego Francuza w nim jedynie pokładał nadzieję odnalezienia śladów Syna Nocy.

— Tutaj, mój stary druhu, szepnął Teddy, przyciągając Hoggara i ustawiając go u stóp muru. Tak... złóż mocno ręce, abym mógł się na tobie wesprzeć... I ani się rusz!

I Teddy, oparłszy się na silnych barach Tuarega, znalazł się niebawem na górze wysokiego muru, opasującego stary park.

Pochyliwszy się, spojrzał w dół, na drugą stronę muru.

— Phi! jeden skok tylko! Dla mnie to głupstwo, lecz Hoggar ma mięśnie nieco mniej giętkie od moich... Ale jakoś mu pomogę i musi się udać!

Dał znak Hoggarowi, mówiąc:

— No, żywo! Chodź stary!

Tuareg chwycił się rąk Teddy'ego, który, nie tracąc ani na chwilę równowagi, wciągnął go na górę.

Po krótkiej chwili znaleźli się obaj na ścieżce, biegnącej wzdłuż muru.

Szli w milczeniu.

Chwilami przystawali, wsłuchując się w ciszę nocną, poczem, nie słysząc żadnego odgłosu, ruszali dalej.

Szli tak dość długo, orientując się wedle światła gwiazd.

Nagle Tuareg, obdarzony wyjątkowym słuchem, chwycił za ramię Teddy'ego, szepcząc:

— Słyszysz?

Rzucili się w gęstwinę i wstrzymując oddech czekali.

Ciszę przerwał odgłos jakichś kroków... potem zaledwie dosłyszalne słowa... i przytłumiony śmiech.

Nieruchomi, niby dwa posągi, ukryte w cieniu drzew, Teddy i Hoggar wsłuchiwali się w tajemnicze szmery.

W odległości kilku kroków od nich przesunęła się grupka ludzi...

Głos kobiecy — głos Ewy — rzekł z tłumionym śmiechem:

— No! piękny Tuareg musi być zadowolony! Nareszcie „zamieszkał" w swoim pałacu!

Teraz jest już bezpieczny, prawda Ewo? rzekł podkpiwając Alvarez.

— Wcale szczodry był ten jegomość? odezwał się jakiś chrapliwy głos.

— Owszem, odpowiedział głos drugi, sumka niezgorsza, ale też i ryzyko było porządne.

— No, chłopcy, teraz możecie już...

Głos Ewy rozwiał się wśród szelestu liści... Poszli dalej...

— Słyszałeś?... zapytał głucho Hoggar.

— Tak... ja to czułem... On jest tutaj..

„Czekaj... Ani słowa... Pozwól mi zastanowić się spokojnie... Nie można niczego przedsiębrać bez namysłu"...

Hoggar drżał ze złości i z niecierpliwości, lecz zamilkł, pełen poszanowania dla tego człowieka innej rasy, który miał imponującą nad nim przewagę.

Po chwili szepnął Teddy Hoggarowi do ucha:

— Chodźmy!

I obaj ruszyli w drogę wśród ciemności nocy.

(C. d. n.)

KOMUNIKATY.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

LM: We Lwowie, d. 14. listopada 1921

DODATKOWA APROWIZACYA ROBOTNICZA za miesiąc wrzesień 1921.

Wydawanie legitymacyi uprawniających do poboru deputatów robotniczych na podstawie list zgłoszonych na miesiąc wrzesień 1921 odbędzie się w IX Departamencie Magistratu — Ratusz II p., drzwi Nr. 91 w następującym porządku:

We środę dnia 16. listopada 1921 przedsiębiorstwa: budowlane, ciesielskie, kamieniarskie, kaflarskie, stolarskie, blacharskie, ślusarskie, odlewarnie żelaza, cegielnie.

We czwartek dnia 17 listopada 1921, przedsiębiorstwa: instalacye elektryczne, gazowe, wodociągowe, drukarnie, litografie, fabryki tutek i pudełek, fabryki chemiczne, kwasu węglowego i mydła, fabryki konserw, przedsiębiorstwa studniarskie i czyszczenia kanałów.

W piątek dnia 18 listopada 1921 reszta przedsiębiorstw prywatnych, oraz zakłady użyteczności publicznej, zarządy miejskie i pracownicy zajęci przy robotach wykonywanych na zlecenie organów państwowych i komunalnych.

Firmy, które w przepisanym terminie wniesły zgłoszenia winny przedłożyć w wyżej oznaczonym terminie wykaz robotników w dwóch egzemplarzach podpisanych przez mężów zaufania pracującym w danem przedsiębiorstwie.

Wszelkie nadużycia będą ścigane i surowo karane.

Wykupno kart poboru na deputat w Związku „Jedność" ul. Lindego 6, rozpocznie się w porządku jak wyżej począwszy od czwartku 17 listopada 1921.

Realizowanie kart poboru rozpocznie się w od nośnych konsumach robotniczych we wtorek dnia 22 listopada 1921. Celem uniknięcia natłoku w konsumach, będą karty poboru zaopatrzone w daty i tylko według tych dat należy deputat realizować.

Deputat, którego cena wynosi z powodu podrożenia towarów przydziałowych 1300 marek polskich, składa się z 80 dkg. cukru białego i 8 kg. chleba żytniego jasnego.

Wydawanie deputatu podzielone jest na trzy tygodnie celem dostarczenia świeżego chleba w każdym tygodniu.

Reklamacye z powodu zgubienia kart nie będą bezwarunkowo uwzględniane. 3898

KOMUNIKAT.

Państwowy Urząd Naftowy podaje do wiadomości, że „Krajonafta" z powodu podwyższenia taryfy kolejowej — podniosła cenę nafty od 1-go listopada br. na mk. 98 za 1 kilogram, loco stacya odbiorcza kolei normalno-torowej. Cena powyższa mieści w sobie zysk hurtownika, któremu wolno doliczyć do tejże ceny efektywne wydatki, jak dowóz z kolei, najem beczek itp. 3897

Państwowy Urząd Naftowy.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 14 listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. kor.	Ost. dywid. kor.	Płacą	Żądają	Transakcje
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	200	44·60	550·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	55[illegible]·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	200	30	95[illegible]·—	1000·—	975·—
Bank hipot. związkowy	200	28·—	427·—	—	—·—
Bank Małopolski	200	37·—	[illegible]	—	—·—
Bank powszechn. kredyt.	[illegible]	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	200	2[illegible]·—	[illegible]	—·—	—
Bank ziemski [illegible]	[illegible]	35·—	[illegible]	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browar. lwow.	500	100	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3200·—	3500·—	3400·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	2000·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafata	140	22·50	2700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Ofkos", zakł. prz. drz.	1000	—	4025·—	4450	4100 —
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I.II.II.em.	500	60	1500·—	1600·—	1550 —
„Pebeka" fabr. papieros.	1000	300	4800·	—·—	—·—
Pocisk	[illegible]	—	1000·—	—·—	—·—
„Podgórze" [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2025·—	2125·—	2075·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. [illegible]	140	56	3500·—	—·—	—·—
[illegible] „[illegible]"	140	[illegible]	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6400·—	6600·—	6500·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Bank rolnopolski Rol. vers. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. [illegible] 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank. [illegible] 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Polski bank. 4 proc.	100·—	102·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	83·50	90·50	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1900 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1904 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	200·—	400·—	—·—
„ „ po 500 rb.	100·—	150·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereńskie (po 40, 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	3·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 ukraiń.	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	210·—	240·—	—·—
1 frank szwajcarski	500·—	540·—	—·—
1 L. Sterling	13000·—	14000·—	—·—
1 dolar amerykański	3500·—	3840·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3000·—	3400·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	14 —	17 —	—·—
„ „ (po 100)	13 —	16·—	—·—
„ „ (drobne)	12 —	15·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	25	28·—	—·—
„ „ drobne	24·—	27·—	—·—
Liry włoskie	100·—	130·—	—·—
Czeskie korony	35·—	42·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·50	—·70	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	13000·—	14000·—	—·—
„ Paryż	210·—	240·—	—·—
„ Zurych	520·—	560·—	—·—
„ Pragę	40·—	44·—	43
„ Wiedeń	—·60	—·75	—·67
„ Berlin	14·—	17·—	15·5
„ Nowy Jork	3400·—	3700·—	
„ Medyolan	110·—	130·—	
„ Bukareszt	24·—	28·—	

VII. Rata bankowa.

Stopa eskentowa P. K. K. P. 7%

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 14. listopada.

W akcyach przemysłowych ruch słaby.

Chodorowskie płacono początkowo po 3400, zaś pod koniec giełdy 3300, w Krakowie awansowały z 3000 na 4000.

Polska Nafta spadła w cenie, u nas 2075, w Krakowie 2000.

Parowozy płacono 1550, Ofkosy efektywne 4400, niecfektywne 4100 i 4075.

Zieleniewski u nas 6500, w Krakowie 6000.

W akcyach bankowych skromne obroty w akcyach Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 975.

Kursa walut zagranicznych znacznie obniżone.

Dewizę na Wiedeń płacono u nas 0·67, 0·66, w Krakowie 0·65 do 0·64 i pół, dewizę na Berlin początkowo 15·25, w końcu 15, dewizę na Pragę płacono od 41·50 do 43, w Krakowie z 42 spadła na 35·60.

Naogół tendencya zniżkowa, usposobienie spokojne.

Z WCZORAJSZEJ POPOŁ. GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 15. listopada.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya chwiejno-zniżkowa. Obrót obcemi walutami średni.

Dolary amerykańskie 3700—3750, jedynki i dwójki 3600—3620, dolary kanadyjskie 2950—3000, 1-ki i dwójki 2850 — 2860, marki niemieckie 17·00—17·20, setki 16·00—16·20 drobne 15·50—15·80, leje 24·00—25·00, drobne 23·50—23·80, czeskie korony 40·00—41·00, drobne 38·00 do 38·50, austryackie tysiączki 1400—1450, setki 120·00—125·00, 50-koronówki 50·00 — 55·00, 20-koronówki 17·00 —17·20, 10-koron. 16·00 — 16·20, 1-ki i 2-ki 0·90—1·10 f., ruble 5-setki 1·90 2·50, setki 2·00—5·00, 25-rublówki 1·90—2·40, 10-rubl. 1·80—1·90, reszta drobnych od 0·90—1·30, dumskie tysiączki 35·00—40·00, dumskie 250 rb. 00·00—00·00. karbowańce 2·80—2·90, grzywny 7·00—7·50 franki franc. 220—225, funty szterl. 12500—13000, franki szwajcarskie 600—620.

Złoto: 20-kor. 11500—11800, 20-frankówki 10800—11000, 20-markówki 12000—12200, funty szterlingi 11200 — 11500, 10-rublówki 16000—16500, dolary 3600—3650.

Srebro: Korony austr. 220—225, floreny 525—540, ruble 860 — 880 kopiejki 0·00—0·00, dolary amerykańskie 3000—3100, połówki i ćwiartki 2800—2850, dolary kanad. 2250—2300, drobne 2150—2200, leje 190—200.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14. listopada

Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc ziemskie za 100 rb. 264; 4 proc. ziemskie za 100 marek 90.75; 5 proc. m. Warszawy 375.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednocz. 3750; Franki francuskie 250; Funty sterl. 15250; Nowy Jork (czeki) 3800; Marki niemieckie 15; Gdańsk (czeki) 13.62; Marki fińskie (czeki) 13.62 i pół; Korony austryackie (czeki) 66; Korony czechosłowackie (czeki) 42.50; Korony szwedzkie (czeki) 660.

Akcye. Transakcye: Bank dyskontowy Warszawski I—VI 2600; Bank Handlowy Warszawski I—X em. 1850; Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie 2900; Bank kredytowy w Warszawie I—V em. 2550; Warszawskie Tow. fabr. cukru 19100; Warszawskie Tow. kopalń węgla I—IV em. 16000; Lilpop, Rauch i Loewenstein I—II em. 2800; Rudzki i Ska I em. 1875; Starachowice I—II em. 4100; L. J. Borkowski I—VI em. 1150; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1300; Warszawskie Tow. Handl. i żegl. I—III em. 1225; Żyrardów 48500; Ostrowieckie zakłady 4250; Polska Nafta I—III em. 1925; Przemysł drzewny I—III em. 1500; Pocisk I—III em. 1000

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) „Przegląd Wieczorny" donosi, że załatwienie epizodu wileńskiego wpłynęło dodatnio na stan waluty polskiej, która znowu nabiera tendencyi zwyżkowej.

Warszawa, 15. listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej tendencya dla akcyi zrazu słaba przy obrotach minimalnych, pod koniec nieco się poprawiła. Dla dewiz i walut zagranicznych tendencya zniżkowa. Listami zastawnemi ziemskiemi i miejskiemi obroty niewielkie. Do obrotów giełdowych dopuszczono akcye pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej (serya A. i B.) emisyi Spółki Akcyjnej Polskiej Fabryki wagonów i maszyn Zieleniewski w Krakowie wartości nominalnej 140 mk.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Budapeszt, 14. listopada.

(PAT.) W oficyalnym handlu notowano markę polską 22 i pół do 23 i pół.

Wiedeń, 14. listopada.

(PAT.) W obrotach prywatnych notowano markę polską 1.66.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 14 listopada.

(PAT.) Giełda z 14 listopada. Renta majowa 114·—, Austr. renta koronowa 115·—, Węg. renta kor. 835·—, Losy tureckie 32900 00, Renta lutowa 115·—, Losy węgierskie —·—, Prioritety kolei półn. 9150·—, Anglobank 11000·— Bankverein 6400·—, Bodenkreditanstalt 8600·—, Kreditanstalt 6360·—, Bank Depozytowy 3000·—, Bank Austr. Kredytowy ——·—, Länderbank 18500·—, Unionbank 5700·—, Zivnostenską Banka 24550·— Mer u y 3775, Bank Obrotowy 2695 00, Kolej północna 250000, Kolej lwowsko-czern. 18950·—, Kolej połu niowa 9200·—, Austryackie koleje 247 0, Alpiny 3630·—, Tow. górniczo-hutnicze 87000, Krupp 23700·—, Pold hütte 23010·—, Prager Eisen 86000·—, Rima 21750·—, Skoda 35000 —, Apollo 34750·—, Fanto 65000, Galic. Karpaty 110000·—, Zieleniewski 8200·—, Galicia 310000·—, Schodnica 89800·—, Siersza 18000·—.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 14. listopada.

(PAT) Kursa dewiz: Amsterdam 208950; Zagrzeb 2248; Belgrad 8965; Berlin 2259; Bruksela 40480; Budapeszt 578.50; Bukareszt 3520; Chrystyania 85975; Kopenhaga 112875; Londyn 23540; Medyolan 24165; Nowy Jork 5998; Paryż 42555; Praga 6397; Sofia 3145; Sztokholm 134970; Warszawa 144—151; Zurych 113975; dolary 5928; belgijskie 40080; bułgarskie 2895; duńskie 110975; marka niem. 2272; angielskie 24440; norweskie 2272; polskie 148—150; rumuńskie 3645; szwedzkie 133.170; szwajcarskie 113375; czeskie 6397; węgierskie 598.50.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 14. listopada.

(PAT.) Berlin 35.10; Warszawa 2.35—2.95, marka niem. 35.10; marka polska 2.15—2.75.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 14. listopada.

(PAT.) Kursa dewiz z 14 bm. Dolary 252.70; Funty szterl. 1010.75; Francuskie 1748.25; Włoskie 999; Polskie 6.65; Czeskie 259.50; Austr. stempl. 5.60; Rumuńskie 156.75; Szwajcarskie 4720.25; Amsterdam 8941.05; Bruksela 1773.20; Chrystyania 3608.15; Kopenhaga 4785.20; Sztokholm 5915.05 Helsingfors 484.50; Włochy 1058.90; Londyn 1008.95; Nowy Jork 256.74; Paryż 1848.15; Szwajcarya 4870.10; Hiszpania 3471.50; Wiedeń stempl. 9.13; Praga 367.70; Budapeszt 24.87.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 14. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 13. listopada 1921. Początkowe: Berlin 1'85, Nowy Jork 529, Londyn 20'85, Paryż 38'15, Medyolan 21'65, Budapeszt 0'47, Zagrzeb 1'85, Bukareszt 3'35, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'16, austryackie stemplowane 0'11.

Zurych, 14. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 13. listopada 1921. — Końcowe: Berlin 1'95, Holandya 183'50, Nowy Jork 529, Londyn 20'83, Paryż 38'05, Medyolan 21'65, Bruksela 36'60, Kopenhaga 99'75, Sztokholm 122, Chrystyania 79, Madryt 72'80, Buenos Aires 175, Praga 5'80, Budapeszt 0'47, Zagrzeb 1'85, Bukareszt 3'30, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'16, austryackie stemplowane 0'11.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 15. listopada.

Orgie lichwiarskie na targach lwowskich trwają w dalszym ciągu. Ceny nabiału rosną jak na drożdżach. Ceny pieczywa i wiktuałów nieco spadły, innych artykułów utrzymują się na dotychczasowej wysokości. Podaż naogół słaba.

Wczoraj płacono za jedno jajo 35 mk., za litr mleka 150—180 mk., kwaśnej śmietany 250 mk., za kilo masła deserowego 2000—2200 mk., kuchennego 1700—1750 mk., sera 300 mk.

Za kilo białego chleba płacono 220—260 mk., razowego 180 mk., za małą bułeczkę 16—17 mk.

Za kilo mięsa wołowego płacono 400—440 mk., wieprzowego 470—520 mk., słoniny 900—1200 mk., sadła do 1500 mk., kiełbasy 800 mk., szynki 900—1000 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 35 mk., cebuli 120—130 mk., pomidorów 120—200 mk., jabłek 100—160 mk., gruszek 160—240 mk., za wiązkę marchwi 20—30 mk., pietruszki 25—40 mk., za snop marchwi 90—150 mk., pietruszki 100—200 mk., buraków 60—80 mk., za główkę kapusty 20—60 mk., kalafioru 35—90 mk., kielu 20—40 mk., kalarepy 10—25 mk., za korzonek chrzanu 5 mk.

Za kilo białej mąki pszennej płacono 240—250 mk., żytniej 140—160 mk., ryżu 300—340 mk. (w sklepach miejskich po 240 mk.), jagieł 140 mk., kaszy hreczanej 230—240 mk., fasoli 120—180 mk., grysiku kukurudzianego 130—140 mk., pszennego 300 mk., cukru białego 950 mk., żółtego 600 mk.

Z SALI SĄDOWEJ.

O ZBRODNIĘ MORDERSTWA I POSPOLITEJ KRADZIEŻY.

Lwów, 15. listopada.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj dwudniowa rozprawa, której tłem jest morderstwo, popełnione dnia 22. listopada 1918 r. na osobie koźlarza Stanisława Krasnoidy oraz kradzież krowy wartości 80.000 mk., popełniona w nocy 23. kwietnia 1919, na szkodę Jana Kosiara w Krzywczycach.

W realności przy ulicy Skarbkowskiej l. 41 mieszkał wraz ze swą kochanką Czuczmanówną niejaki Stanisław Krasnoida, koźlarz z zawodu, uchodzący w światku złodziejskim za konfidenta policyi. Dnia 22. listopada, gdy Krasnoida chwilowo znajdował się u dozorczyni Branickiej, weszło do tego mieszkania 4 mężczyzn, w tem 3 wojskowych, z których jeden zawołał do Krasnoidy: „serwus, Stasiu!" i wywołał go do sieni. Gdy Krasnoida zamknął tylko za sobą drzwi mieszkania, padły 4 strzały, a Krasnoida legł trupem. Po dokonaniu morderstwa bandyci zbiegli.

Policya przez 5 miesięcy bezskutecznie szukała za mordercami. Dopiero dnia 24. kwietnia 1919, z okazyi kradzieży krowy w Krzywczycach aresztowano notowanych złodziei, którzy kradzieży tej dopuścili się, a to: Stefana Burmeja i Jana Czerneńkę, oraz za współudział Antoniego i Jana Jabłońskich. Kradzieży krowy dokonali Burmej i Czerneńko i ukryli ją w domu Jabłońskiego w Zamarstynowie, gdzie ją zaraz poćwiartowali.

W czasie śledztwa, na podstawie pewnych danych oraz pogłosek, wyszło na jaw, że Krasnoidę, jako konfidenta policyi, zamordował Burmej. Przeprowadzone w tym kierunku śledztwo sądowe nie dało pozytywnych rezultatów.

Na rozprawie w r. 1920, oskarżony Burmej starał się wykazać swoje alibi, jednak to się nie udało. Na wczorajszej rozprawie osk. twierdził, że krytycznego dnia był tak pijany, iż nie pamięta, czy był wówczas w tej realności, gdzie zamordowano Krasnoidę, czy też nie. Świadek Branicka nie poznała oskarżonego, jako tego, który był między mordercami.

Dziś dalszy ciąg rozprawy i wyrok.

Trybunałowi przewodniczy r. Dworzak, oskarża prok. Paklikowski, bronią adw. dr. Akser i dr. Thumin.

NA SPRZEDAŻ OKAZYJNIE

NOWE AUTO AUSTRO DAIMLER

6 osobowe 35 HP.

najnowszy typ, gumy rezerwowe.

Wiadomość:

Lwów, ul. Miłkowskiego 7, I. piętro, u Pani Krzywowej. 3876

SIECZKARNIE

bębnowe i kołowe, wozy, młynki, kieraty, młocarnie

dostarczy

ze swoich Zakładów przem. „Oświęcim",

POTĘGA S. A.

Centrala Kraków, ul. Basztowa 9. — Adres telegr.: POTĘGA, KRAKÓW. 91

Hurtownia kolonialna

Lwów, ul. Klem. Tańskiej 3.

piękną mąkę pszenną i żytnią, kaszę hreczaną kawę, cykorye, kakao, masło miodowe, mydło, zapałki, esencyę octową, musztardę krak. i t. p.

Ceny hurtowne.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

Polskie T-wo Ped. Lwów.

H. Arct, Warszawa

Spółka z ogran. odpow. we Lwowie

Poleca najnowsze wydawnictwo własne:

WISŁAWA: Gdy zagrzmiał złoty róg...

W formie opowieści przedstawia autorka krwawe boje lwowskie z roku 1918, skutkiem czego książka jest doskonałym podarkiem dla młodzieży. Cena 540 Mkp. wraz z dodatkiem drożyźnianym. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 130

WALCE, KAMIENIE

holendry, łuszczarki, aspiratory, tryery, transmisye, cylindry, sita płaskie, motory, turbiny, gazę szwajcerską, rytle wełniane, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza natychmiast firma RIEGEL, SCHIEBER, FRIEDLÄNDER, Lwów, Brajerowska 11a. 201

Górnośląski węgiel i koks

dostarcza po przystępnych cenach znana protokołowana firma węglowa

BERNARD LEIB W TARNOWIE. 253

BACZNOŚĆ!

potaniały kołyski, łóżka i wszelkie wyroby koszyk.

A. KONIEWICZ,

Lwów, ul. Batorego 14. 3589

30 proc. taniej

kupicie **baranki na świtki — serdaki i kożuchy chłop.**

FABRYKA KOŚMIERSKA W TYŚMIENICY

Lwów, Bazar Krajowy, ul. Akademicka. 3893

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER,

Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3771

Dr. Maksymilian Roller

lekarz chorób dziecięcych. Szczepienie w godz. ord. od 2—4-tej ul. Kleparowska 4. 3729

Obrączki ślubne **14-karat. sztuka 500 Mkp.** za fason. — Złoto po kursie dziennym lub wzamian za stare poleca

Jubiler H. MANDL

LWÓW, KOPERNIKA 14

(naprzeciw Kina „Kopernik"). 3666

Tłuszcz Tovotte I-a i smar do wozów, bezwodny, poleca **Hil. Badian,** Lwów, Janowska 24. 4

Vacuum Oil, oleje automobilowe „GARGOYLE", — poleca HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 3

Vacuum Oil, oleje motorowe, maszynowe, dla celów przemysłowych, poleca HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 5

Beczki ... 200-litrowe poleca się tanio HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24. 2

SANKI, NARTY, ŁYŻWY poleca **JAKÓB ROSENMAN, Lwów,** ul. AKADEMICKA l. 26. 383

Nadesłanych rękopisów nie zwraca

Żelazka i kuchenki

elektryczne i naftowe znanej fabryki „Siemensa" poleca najtaniej 3371

„LUMEN", Lwów, pl. Marjacki 4.

Laboratoryum chemiczno-kosmetyczne

WŁADYSŁAW KRYGIER i Ska

w Warszawie, Szczygla 5.

wyrabia i poleca:

RYVALA PASTYLKI na katar, kaszel, chrypkę i przeziębienie.

KETTY BOSS, anyż. pastylki, odśw. usta, usuwają zgagę niezawodnie.

LECHA cuk. słodowo-miodowe-zioł., podług recepty ks. Kneippa, najlepsze od kaszlu dla dzieci.

ROYAL BORAX z zapach. do obmyw. ciała, rąk, twarzy i nóg, usuwa niezaw. nieprzyjemną woń ciała.

ODPLAM niezaw. środek do czyszczenia plam, usuwa brud, tłuszcz itp. plamy, nie niszcząc materyi.

TĘPIMOL, nowość! Saszetki na mole, chronią ubrania, futra, dywany, meble, pianina od moli.

Żądać w aptekach i drogeryach. 45

Panowie! 3629

szanujący swoje zdrowie, kupują hyg. artykuły, gumowe tylko u S. FEDERA, Lwów, Sykstuska l. 7. Wysyłka na prowincyę dyskretnie za poprz. nadesłaniem 600 Mk. za tuz. Uwaga na firmę i nr. domu 7.

Pieniędzy 3629

i irytacyi zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Gilette itp. aparatów zapasowe nożyki do golenia „Salfers" tuzin 720 Mp. Wyłączny skład S. FEDER Lwów, Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. Wysyłka na prowincyę za po rz. nadesł. 750 Mk.

Wodę do ust a la **ODOL**

zrobi sobie każdy sam specyalnemi pastylkami miętowemi mark. „BAYERA", flakon zawierający 50 szt. tylko 100 Mk. Dom handlowy **S. Feder** Lwów, ulica Sykstuska 7. Uwaga na firmę i nr. domu 7. 3629

ŻARÓWKI

spalone i zepsute wymienia na nowe za dopłatą, firma: **BERNARD PANZER, Lwów,** ulica Kopernika l. 17. 121

TELEFONY

biurowe marki „ERIKSOHN" (międzymiastowe) oraz wszelkie materyały elektryczne poleca po cenach najniższych firma 35

BERNARD PANZER, Lwów, Kopernika 17

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu

Magazyn nowości dla Panów i Pań

The Gentleman Lwów, pl. Halicki 12 (róg Batorego)

poleca w pierwszorzędnych gatunkach:

Bieliznę, kołnierze, mankiety, kapelusze, skarpetki, pończochy, rękawiczki, laski, parasole, kalosze, krawaty, wyroby ze skóry, galanteryę i wyroby kosmetyczne. 3891

ZA JEDEN TYSIĄC MAREK wpłaconych lub przekazanych pocztą

PORTRET z nadesłanej FOTOGRAFII

wykonany przez artystów zagranicznych przy najpopularniejszej firmie **MARYAN FUKS, Warszawa, Jerozolimska 35** (róg Karszalkowskiej). Na prowincyę poszukiwani agenci za dobrą prowizyą tylko z kaucyą. 3792

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.